

# LOUIS KILLEN, MORZE I ŚPIEW



Śpiewa, żegluje, występuje i nagrywa, ocalając od zapomnienia niezliczone szanty i pieśni morza. W swej karierze wydał 34 albumy. Występował przed polską publicznością.

Jerzy Rogacki

Urodził się w 1934 r. w Gateshead-on-Tyne (Durham), w północno-wschodniej Anglii w rodzinie o silnie rozwiniętych zamiłowaniach do śpiewania. Louis nie miał więc wyboru; śpiewał i poznawał tradycje ludowe od najmłodszych lat. Będąc 11-letnim chłopcem, pod wpływem książek Arthura Ransome'a o tematyce morskiej, zaczął się coraz bardziej interesować morzem i statkami. Przez kilka lat spędzał wolny czas na żeglowniu wzdłuż północno-wschodniego wybrzeża Anglii, na łodziach rybackich, pożyczanych od przyjaciół. Fascynacja morzem została jednak na całe życie, a własny, wielki żaglowiec - to do dziś niespełnione marzenie.

W latach '50 Louis Killen był jednym z tych, którzy spowodowali gwałtowny wzrost zainteresowania muzyką folkową na Wyspach Brytyjskich. Skutki tego zjawiska, określanego jako „Folk Music Revival” znane są do dziś nie tylko w Wielkiej Brytanii. W tym okresie dużo pracował z Ewanem Mc Collem, A. L. Lloydem i innymi znanymi badaczami muzycznych tradycji ludowych. Dzięki tej pracy udało się ocalić i zarejestrować setki utworów, które dziś możemy dość łatwo odnaleźć, poznać, a nawet zaśpiewać.

Na początku lat '60 Louis coraz częściej występował na mniejszych i większych scenach i brał udział w licznych nagraniach radiowych i płytowych w towarzystwie znanych wykonawców folkowych lub jako solista.

Po wyjeździe do Stanów próbował łączyć folkową pasję, która stała się już zawodem, z zamiłowaniem do morza i morskich tradycji. Jako załogant żeglował na brygantynie *BLACKPEARL* z Newport, Rhode Island. Później pełnił jednocześnie obowiązki załogi, cieśli okrętowego i szantymena na statku *CLEARWATER*, odbywając rejsy po rzece Hudson ze stoczni w Maine do macierzystego portu - Nowego Jorku. W tym czasie współpracował z Petem Seegerem i z dr Kennethem Goldsteinem (Smithsonian Institute). Był współorganizatorem imprez folkowych, znanych jako Smithsonian Folk Life Festivals. Nie rezygnował też z występów.

W 1994 r. występował także w Polsce (na festiwalu „Shanties” w Krakowie i w Warszawie). W tym samym roku niektórzy polscy szantymeni (Marek Siurawski, Cztery Refy, Tonam & Synowie”) mieli okazję poznać go bliżej podczas serii

wspólnych koncertów w USA z okazji wizyty *ZAWISZY CZARNEGO* i *POGORII* w Milwaukee, Chicago i Bay City.

Louis Killen w swym przebogatym repertuarze ma sporo pieśni ludowych z folkloru wiejskiego i miejskiego, jego nazwisko kojarzy się jednak przede wszystkim z folklorem morskim, szantami, pieśniami morza i historią związaną z epoką wielkich żaglowców. Często lubi także akompaniować sobie (lub innym) na koncertynie (typu „English”).

Jak mało który artysta folkowy, może pochwalić się 34 albumami, nagrany solo lub z innymi wykonawcami. Wśród nich można spotkać takie osobowości jak m.in.: Stan Hugill, Pete Seeger, Cyril Tawney, Clancy Brothers. Niestety zdecydowana większość tych nagrań przypada na okres rozkwitu płyty winylowej i dziś są prawie nie do zdobycia.

Są jednak także pomyślnie wieści dla współczesnych kolekcjonerów. Od 1997 r. firma „Knock Out!” wydała kilka z nich na CD. Są to m.in. albumy: „A Seaman's Garland”, „Sailors, Ships and Shanties”, „A Bonny Bunch”, „Steady As She Goes”.